

# Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

**Przedpłata:** W eksped. miesięcznie 1,20 zł z odnośnikiem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostawczych gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252. — Redaktor przyjmuje od 10—12.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,  
budujemy siłą Ojczyznę!

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr. za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 60 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwy jest Sąd w Wąbrzeźnie. Za terminowy druk, przepisanie miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Nr. 2

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub wtorek 5 stycznia 1932 roku.

Rok XII

## Na straży pokoju i cywilizacji.

Znakomity hellenista i świetny publicysta belgijski, prof. dr. Henri Gregoire, po powrocie z Polski, którą starał się zwiedzić i poznać najdokładniej, opublikował na łamach prasy wrażeń, które wyniósł z Rzeczypospolitej. Jest to ze wszechmiar charakterystyczne, że ludzie wysokiej kultury, którym obiektywizm jest niejako swoisty, po zapoznaniu się z nami w naszym kraju, stają się zazwyczaj naszymi przyjaciółmi. Nawet szeroko znany w świecie socjalistycznym p. Vanderveld, mimo jednostronnych partyjnych informacji, nie mógł się powstrzymać od napisania po powrocie z Polski w „Depeche de Toulouse” kilku sprostowań błędnych mniemań o Polsce.

Prof. H. Gregoire jest człowiekiem niezależnym, dlatego też nie ubiera słów w zawile frazesy, a jego entuzjazm dla spraw polskich płynie z serca prawdziwego przyjaciela, który doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że broni najślusniejszych spraw pod słońcem. Opinia p. Henri Gregoire prędzej, czy później będzie opinią całego kulturalnego Zachodu.

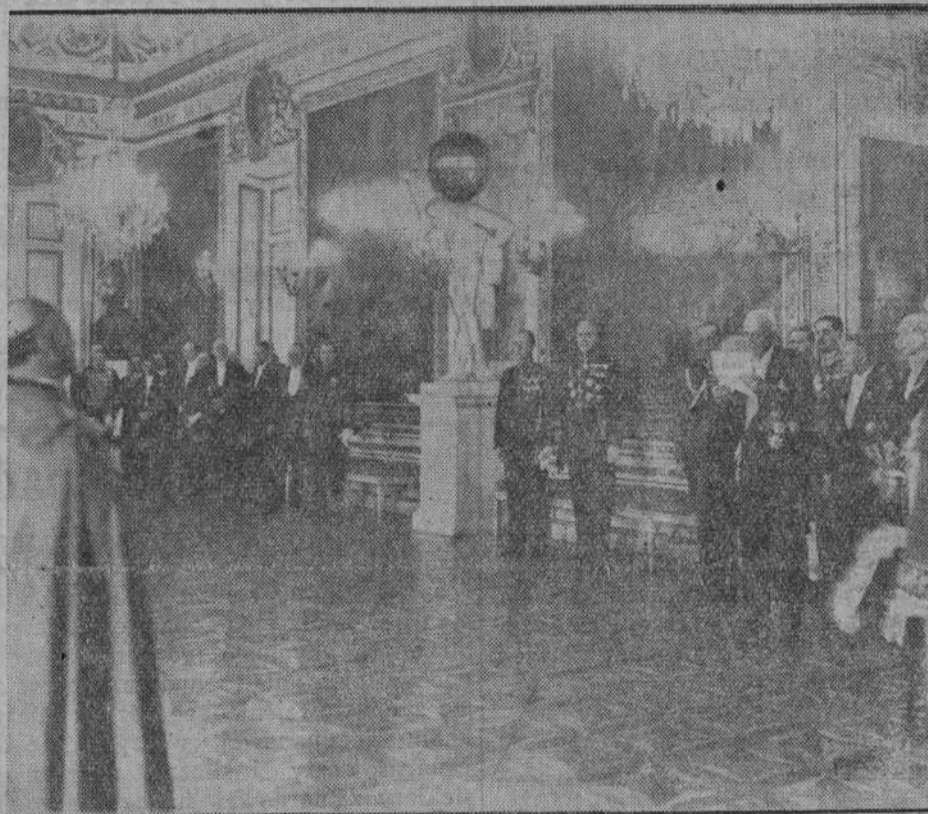
Ktokolwiek bodaj z daleka śledzi rozwijające się na terenie międzynarodowym wypadki, nie może nie zwrócić uwagi na fakt, że coraz częściej, przy najważniejszych zagadnieniach politycznych, przy najdonioślejszych konferencjach, powtarzane jest imię Polski, że coraz bardziej brane są w ścisłą rachubę jej najżywotniejsze interesy. Jest to rzeczą zupełnie zrozumiałą, gdy się zważy, że obecnie nie w czyich innych rękach jak właśnie w rękach Polski leży klucz do rozwiązania szeregu zagadnień europejskich, zarówno w dziedzinie politycznej jak i gospodarczej, a już w szczególności — klucz do rozwiązania kwestji pokoju na Wschodzie Europy.

O rosnącym wciąż znaczeniu Polski jako wielkiego mocarstwa, o roli jaką Polska ma do spełnienia, świadczą najlepiej głosy coraz częściej odzywające się na łamach prasy światowej. Wśród głosów, które zajęły się specjalnie sprawami wewnętrznymi Polski, podnieść należy wynurzenia znakomitego publicysty belgijskiego, p. Gregoire, który w grudniowym n-rze pisma „Le Flambeau”, daje wyraz swym spostrzeżeniom, poczynionym w czasie niedawnego pobytu w Polsce. P. Gregoire okiem wytrawnego i trzeźwego obserwatora potrafił wyrobić sobie pogląd na wiele spraw, które czynniki wrogie nam, rozmyślnie podają — na użytek zagranicy — w odpowiednio spreparowanym świetle.

Oto co p. Gregoire np. pisze o t. zw. „sprawie wileńskiej”:

„To, co się zazwyczaj nazywa wielkim błędem Piłsudskiego, jest właśnie jego najistotniejszym tytułem do wdzięczności ze strony Polski i dodam, — ze strony Zachodu. Wilno — przekonałem się o tem w ciągu 3 godzin — jest ogni-

## Pan Prezydent przyjmuje życzenia noworoczne



Pan Prezydent przyjmował w dniu 1-go stycznia, jak corocznie życzenia noworoczne na Zamku Królewskim. Kolejno składali je prezes Rady Ministrów w otoczeniu członków rządu, J. E. ksiądz kardynał Kakowski, marszałkowie Sejmu i Senatu, Korpus Dyplomatyczny oraz dygnitarze rządowi. Na przemówienie Mgrs. Marmaggięgo, dziekana Korpusu Dyplomatycznego odpowiedział P. Prezydent. — Zdjęcie nasze przedstawia Pana Prezydenta R. P. przemawiającego w Sali Rycerskiej Zamku Królewskiego w Warszawie.

skiem entuzjazmu polskiego. Żadne miasto, żadna ziemia nie jest bardziej polską, niż ta ziemia, ojczyzna Mickiewicza i Słowackiego, Kościuszki i Piłsudskiego”.

Pr. Gregoire był obecny w Wilnie, kiedy odkryto w podziemiach Katedry Wileńskiej groby królewskie:

„Co za dzień radości dla wiernego miasta, dzień zmartwychwstania tych Jągiellonów, którzy z Wilna czynili rzeczywistość przodujące miasto Rzeczypospolitej, gdzie — dzięki nim — rozkwitł rodzimy i duchowy Renesans”... „Po tem wspaniałym odkryciu, którego miałem szczęście być świadkiem, — jakże można odmówić polskości miastu, które kultywuje takie wspomnienia?”

Jak nie oddać hołdu generałowi Żeligowskiemu i Marszałkowi Piłsudskiemu za to, że przekraczając śmiechu wartą linję Curzona, wyswobodzili Wilno z rąk aliantów i wskrzesili uniwersytet, założony w r. 1579 przez Stefana Batorego? Czyż nie należało ocalić dla Zachodu tego miasta, o którym najeżdźca germański w swej pierwszej, natychmiast odwołanej i podartej deklaracji stwierdzał, iż jest ono perłą królestwa polskiego?”

Kto z Góry Zamkowej oglądał wiżycy i te kopyły, te lasy i te rzeki, kto z obnażoną głową przeszedł pod Ostrą Bramą, kto przewędrował te ulice, gdzie nie słyszy się innego języka jak tylko rdzenny polski i białoruski, a nigdy pra-

wie nigdy narzeczka Litwinów, tej mitycznej mniejszości, — ten na na zawsze zrozumiał duszę odzyskanego Wilna i zrozumiał o ile Polska byłaby uboższą, gdyby od chwili swego zmartwychwstania pozbawioną była tych stron, skąd rozległa się „Oda do Młodości”. Sprawa wileńska, widziana z Wilna jest natychmiast rozwiązana i to na zawsze...”

„Polska, która nigdy nie przestała pragnąć „unji” dała ludności mówiącej po litewsku wszystkie szkoły, jakich tylko ta ludność mogła zapragnąć. Polska toleruje w samym Wilnie liceum, do którego uczęszcza 400 uczniów, a które jest najbardziej kipiącym kociołkiem litewskiej umysłowości. Polski liberalizm na punkcie językowym posuwa się tak daleko, iż pozwala na śpiewanie antypolskich pieśni wojennych i na kult wojowniczych herojów na is, na us i na as. Trzeba to widzieć, żeby w to uwierzyć. Strona polska wykazuje pełną pobłażliwość względem niezbyt pokojowo nastrojonych sąsiadów...” „Ze swej strony nigdy nie wierzyłem w to, by honor Anglików miał być zidentyfikowany z ołówkiem Lorda Curzona. I mam wrażenie, że Liga Narodów — ilekroć powstają spory terytorjalne — lepiejby zrobiła, gdyby zbadała lub poleciła zbadać dany teren, a nie mapę, i rzeczywistość geografii narodowościowej, a nie fikcje jurysdykcji. Niestety, nie skorzystała ona z lekcji Wilna. Widzieliśmy to we wrześniu”.

## KOMUNISCI PRZESZKADZALI!

Berlin. PAT. W czasie noworocznego przemówienia prezydenta Rzeszy Hindenburga, wygłoszonego w noc sylwestrową przez radjo, nastąpiło kilkakrotne przerwanie transmisji na skutek sabotażu ze strony niewyśledzonych dotychczas sprawców, którym udało się włączyć do kabla, łączącego Berlin z radjostacją w Königswusterhausen.

W chwili, kiedy prezydent Hindenburg wspominał o bitwie pod Tannenbergiem, nagle dał się słyszeć głos obcy, wznoszący okrzyki: „Niech żyje Moskwa! Niech żyje niemiecka republika sowiecka”, które przygłuszyły chwilowo słowa prezydenta. Mimo wdrożonych niezwłocznie przez policję poszukiwań nie udało się do dzisiaj sprawców zamachu sabotażowego wysledzić.

## MONARCHJA W MANDZURJI.

Moskwa. (Pat.) Korespondenci sowieccy podają, że były cesarz japoński Pu-Ji przybył znowu do Mukdenu, tym razem w towarzystwie doradcy japońskiego Doihary. Przywrócenie monarchji w Mandzurji jest podobno rzeczą zdecydowaną.

## ROZRUCHY W HISZPANJI.

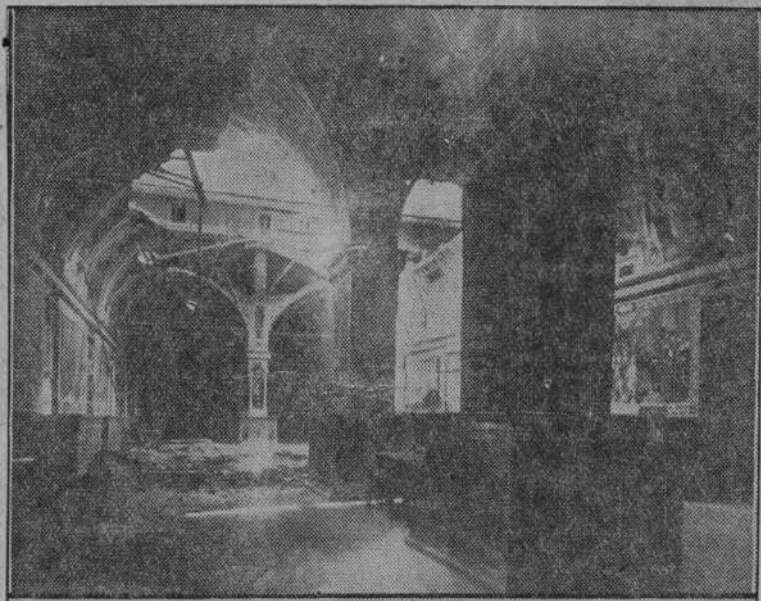
Madryt. (Pat.) W prowincji Bada-joz pomiędzy strajkującymi robotnikami a gwardją cywilną doszło do starcia. 4 gwardzistów zabito. Prócz tego we wsi Castilblanco zamordowano 3 gwardzistów.

W zakończeniu swych wysoce interesujących wywodów, w których ujął całą syntezę splotu obecnych zagadnień polityki międzynarodowej, p. Gregoire stwierdza:

„Jest przynajmniej jedna granica, której — dzięki mądrości Polski i Rosji — nikt nie kwestjonuje, a jest nią olbrzymia polsko-sowiecka granica według traktatu ryskiego, najsprawiedliwszego z traktatów, podpisanego bez ukrytych myśli i poprawnie, niemal przyjacielsko, a wykonywanego od 7-u lat. Jakże to pouczające! Podczas gdy odlegli Borahowie spiskują przy kieliszku przeciwko statutowi europejskiemu i z lekkością rozprawiają o zmianie polskich granic zachodnich, — Polska wyświadcza światu nieocenioną przysługę: umożliwia pokojowe współzycie z Eurazją.

Czyż znalezienie dróg porozumienia z Rosjanami nie jest czemś jeszcze chwalebniejszym i trudniejszym, niż odparcie Turków przez Sobieskiego? I jeżeli poczytuje się Polsce za zbrodnię, że zwalcza czasami terror ukraiński, że zamyka w więzieniu niesfornych polityków, że wymaga od żydów dostarczania do prosekutorjów kilku zwłok rocznie, — czyż za chlubę nie można jej poczytać tej straży pokojowej, którą trzyma na dawnej granicy drugiego rozbioru, a która stała się ostateczną granicą świata cywilizowanego?”

## Uszkodzenie biblioteki Watykańskiej



Dnia 22 grudnia zawałił się w Bibliotece Watykańskiej dach nad północnym skrzydłem gmachu. Skrzydło to zwie się Skrzydłem Sykstusa V. i stoi przy dziedzińcu Belwederu. Dach załamał się w środku, a gruzy przebiły nie tylko sufit drugiego piętra, ale i pierwszego. Kilka osób zostało ciężko poranionych. Około 10.000 tomów zostało poważnie uszkodzonych, zwłaszcza zaś cenny zbiór rękopisów. Zdjęcie nasze przedstawia wewnętrzny widok zniszczonej Biblioteki.

### DUCH ODWETU.

## „Długi wojenne kłamstwem-rozbrojenie oszustwem!“

### PRZECIW TRAKTATOWI WERSALSKIEMU.

Berlin. (Pat.) Zarząd naczelnego Związku b. żołnierzy frontowych „Kiffhäuser“ ogłosił z racji Nowego Roku proklamację, stwierdzającą, iż celem organizacji jest zwalczanie Traktatu Wersalskiego i ruchu bolszewickiego w Niemczech. Długi wojenne kłamstwem, a rozbrojenie — oszustwem.

—ooo—

### LADNE SŁÓWKA...

## Spoistość wewnętrzna-doprowadzi do rozbudowy Niemiec

### O SWOBODĘ W ZBROJENIACH!

Berlin. (Pat.) Biuro Wolffa ogłasza artykuł noworoczny min. Reichswehry Groenera, nawołujący wojsko, policję i urzędników do zapewnienia państwu spoistości wewnętrznej.

Tylko w ten sposób Niemcy będą mogły rozwinąć siły konieczne dla doniosłych decyzji zewnętrznie - politycznych.

Chodzi o to, oświadcza Groener w swoim artykule, aby drogą stałej żmudnej pracy dać siłę wewnętrzną walce kanclerza Brueninga o nowe ukształtowanie wolności gospodarczej Niemiec oraz dać im prawo do swobody zbrojeń. (Wehrfreiheit).

—ooo—

## Niemcom zależy na niepokoju

Paryż. (Pat.) Według informacji niektórych dzienników francuskich, Niemcy rozwijają w Londynie ożywo-

na akcję celem niedopuszczenia do zbliżenia francusko - angielskiego w sprawie reparacji.

Niemcy grożą, iż w razie, gdyby konferencja w Lozannie nie zajęła stanowiska przychylnego względem żądań niemieckich, Niemcy nie zawahają się ogłosić moratorium na wszystkie swoje zobowiązania względem zagranicy, zarówno rządowe, jak i prywatne,

co dotkliwie odczuć się da Anglii. Jak wiadomo, kredyt prywatny, udzielony przez Anglików niemieckim sferom finansowo - przemysłowym oraz samorządom, przekracza 1 i pół miljarde marek w złocie.

—o—

### TAM, GDZIE LEJE SIĘ KREW.

## Wielka bitwa pod Ta-Wa

Tokjo. (Pat.) Poważna odnośna kolejowa Ku-Pang-Tsu znajduje się obecnie w rękach Japończyków.

Oddział czołowy generała Tamon'a wkroczył nad ranem do Ku-Pang-Tsu nie napotkawszy na żaden opór, gdyż Chińczycy poprzednio wycofali się w kierunku Czin-Czau.

Według nadchodzących tu wiadomości, wojska japońskie miały zająć ponownie New-Czwang. (Reuter).

Pekin. (Pat.) Agencja Havasa potwierdza, iż koło Ta-Wa doszło do bitwy

między regularnymi wojskami chińskimi i japońskimi.

Atak przypuścili Chińczycy, posilając się pociągami opancerzonymi.

Japończycy odpowiedzieli kontratakami przy użyciu 8-miu dział, 18-tu samochodów opancerzonych i 8-miu samolotów.

Straty w ludziach dotychczas są nieznane.

Główna kwatera chińska wydała rozkaz ewakuowania Czin-Czou i wycofania wojsk w obręb Wielkiego Muru.

Tokjo. (Pat.) Wedle informacji Reutera awangarda japońska posunęła się do rzeki Thaling w pobliżu Czin - Czou.

## Nowy podatek od nieruchomości miejskich i wiejskich

Warszawa. — W nr. 112 „Dziennika Ustaw” Rzplitej z dnia 31-go grudnia 1931 r. ogłoszona została ustawa z dn. 17 grudnia 1931 r. ustanawiająca kryzysowy dodatek do podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich, wynoszący 3 proc. podstawy wymiaru podatku od nieruchomości.

Od kryzysowego dodatku wolne są budynki mieszkalne, których roczny

czynsz nie przekracza 1.000 zł. Do tego dodatku nie mogą być pobierane żadne podatki na rzecz państwa i Związków komunalnych.

Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1932 r. na obszarze Rzplitej z wyjątkiem woj. śląskiego i traci moc obowiązującą w terminie, który zostanie określony przez rozporządzenie Rady Min.

—o—

## Straszny napad pod Bydgoszczą

Bydgoszcz. (Pat.) — Onegdaj rano zamieszkali w Ossowej Górze pod-Bydgoszczą 85-letni rolnik Wilhelm Lietzman i 83-letnia jego żona Henrietta padli ofiarą ohydneho morderstwa. Niepochwycony dotąd bandyta, korzystając z chwilowej nieobecności w mieszkaniu Lietzmanowej wślizgnął się do wnętrza chaty i silnym uderzeniem siekiery zamordował śpiącego staruszka. Gdy po chwili powróciła Lietzmanowa, zaczajony w kuchni morderca zarzucił jej chustkę na głowę i kilku uderzeniami siekiery powalił ją z nóg, poczem zaczął plądrować mieszkanie,

szukając pieniędzy. Morderstwo zauważył w 2 godziny później mleczarz, który zgłaszał się codziennie do Lietzmanów po mleko. Staruszkę, dającą słabe oznaki życia przewieziono do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią. Władze prowadzą energiczne śledztwo, dotychczas bez rezultatu.

### WYJAZD PADEREWSKIEGO DO AMERYKI.

Donoszą z Berna: Paderewski wyjechał z Morges na nowe tournée koncertowe do Ameryki. (Pat.)

W. WILIAM.

## Spieg Wilhelma II.

Przełożył z angielskiego D. Królikowski.

14)

(Ciąg dalszy.)

Biedny mój brat, znał tak doskonale Niemcy, a jednak widocznie nie mógł dać sobie z nimi rady.

Jeżeli ktoś chce poznać sposób myślenia innego narodu, nie ma lepszego środka ponad prasę.

Czułem, że moja zdolność myślenia po niemiecku będzie niewielka, ponieważ od początku wojny z Niemcami nie mówiłem, wyjąwszy kilku wystraszonych jeńców niemieckich we Francji... Dlatego zażądałem od kelnera wszystkich niemieckich gazet, jakie miał pod ręką...

Wrócił z „Berl. Tageblattem“, „Koelnische Zeitung“, „Vorwärtsem“, i humorystycznymi tygodnikami jak „Ulk“ i „Kladeradatsch“, „Lustige Blätter“ i „Simplicissimus“ dalej znajdowały się czasopisma ilustrowane jak „Illustrierte Zeit.“, „Der Weltkrieg im Bild“ i wreszcie były także popularne czasopisma, jak Hardenberga „Die Zukunft“, „Roland von Berlin“ itd.

Przez dwie godziny wglądałem się w psychę niemiecką. Wmawiałem w siebie, że my, Niemcy, prowadzimy walkę obronną. Podły lord Grey, który spowodował wojnę. Gott strafe England! Muszę być Niemcem. Muszę czuć się Niemcem i myśleć jak Niemiec... Przecież od tego zależy moje bezpieczeństwo w najbliższej przyszłości...

Przeostałem w końcu czytać ze znużenia. W każdej z tych gazet odnalazłem te same w kółko powtarzające się frazesy, tę samą mentalność i te same poglądy. Co „Koeln. Zeit.“, pisała w artykułach wstępnych, to powtarzały pisma humorystyczne w niesmacznych i wstrętnych karykaturach. Była to organizacja szowinizmu na-

rodowego, serja gramofonów, aby każdy grał tę samą piosenkę.

Nie troszcz się o swą przyszłość narodzie niemiecki! Wystarczy, jeżeli każdy powtarzać będzie jak papuga, co piszą gazety. I ty staniesz się prawdziwym Hunem, jak Hindenburg!

Mówi się zawsze, że na kontynencie kelner zaopatrzy nas we wszystko, czego nam trzeba. Chciałem się o tem przekonać.

— Kelner, — zawołałem po niemiecku — trzeba mi kufereka, ręcznego kufereka. Czy mógłbym go mieć?

— Zaraz się postaram. Czy ma być tej wielkości? — i wskazał na kuferek Semlina.

— Tak, ale może też być mniejszy.

Za dziesięć minut wrócił ze skórzanym brunatnym kuferekiem nieco mniejszym aniżeli kuferek Semlina. Zapłaciłem 40 złotych holenderskich. Zapłaciłem z chęcią i dałem obfity napiwek, ponieważ nie mogłem czekać za otwarciem handlu.

Zapłaciwszy rachunek, wyszedłem z kawiarni z dwoma kuferekami i skierowałem się ku centralnemu dworcowi. Zegar dworcowy wybijał szóstą, kiedy po schodach wstępował do przedsiönka.

Podszedłem ku oknu biletowemu i kupiłem bilet pierwszej klasy do Berlina. Człowiek nigdy nie wie, co może się wydarzyć, więc przed wyjazdem zaopatrzyłem się w różne potrzebne przedmioty.

Właśnie otwierano kiosk z książkami. Za pieniądze francuskie zakupiłem tanio mnóstwo książek i gazet i schowałem je do kufra. Zwróciłem się ku dworcowemu bufetowi. Siadłem przy stole i zacząłem układać plan co do przechowania bezpiecznego dokumentu, jaki Semlin przywiózł z Anglii. Musiało to być miejsce, z którego bez trudności mógłbym go odebrać. Nie znałem w Holandji nikogo oprócz Dyka, a jemu nie mogłem odesłać dokumentu, ponieważ nie ufałem poczcie. Z tego

powodu nie chciałem go również posłać do domu do Anglii.

Najbezpiecznijszym ukryciem będzie mój kuferek z książkami, który oddam do przechowania w biurze kolejowemu.

Sięgnąłem do kufereka i wydobyłem książkę. Była to broszurka niemiecka „Gott strafe England“, prof. uniwersyteckiego w Getyndze, dra Hugona Bischofa. Niech tak będzie — odezwałem się do siebie. — Niechaj w tej broszurze, zwalczającej moją ojczyznę, znajduje się skrytka na dokument, mający dla Anglii tak wielką cenę. I włożyłem pomiędzy karty pamfletu kopertę płócienną, wciskając broszurę głęboko do kufra.

Zanim kuferek z książkami oddałem w szatni, napisałem dwa listy. Oba do Ascrofta z ministerstwa zagranicznego, który mi wystawił paszporty i wystarał się o pozwolenie wyjazdu do Rotterdamu. Byliśmy dawnymi przyjaciółmi. Adresowałem do mieszkania prywatnego w Londynie, ponieważ wiedziałem, że cenzor pocztowy, śledzący za listami z krajów neutralnych nie ruszy listu prywatnego do Ascrofta.

Pierwszy list był krótki: „Drogi Herbercie, czy nie mógłbyś zachować załączonego tu pokwitowania. Mamy tu wstrętą pogodę“.

List ten był przeznaczony do odesłania pokwitowania ze szatni. W drugim liście pisałem:

„Jeżeli o mnie nie usłyszysz nic po dwóch miesiącach, pošlij kogo do Rotterdamu, lub sam przyjeźdź i odbierz z dworcowej szatni za pokwitowaniem, jakie już otrzymałeś, mój kuferek. Wiem, że jesteś wciąż zajęty, dlatego zrozumiesz, o co chodzi“. W końcu bez związku dodałem: „Gott strafe England“.

Wiedziałem, że jest moim przyjacielem i że zrozumie, o co chodzi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Dział gospodarczy

## Ważna ustawa

## REFORMA PODATKU OBROTOWEGO

Sejm i Senat uchwaliły nowelizację podatku obrotowego według projektu rządowego, który stał się ustawą obowiązującą. Posiada ona duże znaczenie dla życia gospodarczego kraju, wprowadza bowiem cały szereg ulg, które pobudzą tempo życia gospodarczego i zmniejszą rozpiętość między cenami hurtu, a cenami planonem przez spożywcę. Podkreślić należy, że Polska wprowadza ustawę tę w chwili, kiedy w kilku innych państwach następuje bardzo znaczny wzrost obciążeń podatkowych, ponieważ skutek nieostróżnej polityki skarbowej znalazły się w ciężkiej sytuacji budżetowej, a przez to i gospodarczej. Pomijając już kryzys finansowo-budżetowy w Anglii, należy podnieść, że Niemcy zmuszone są ten sam podatek obrotowy, który był dotychczas niższy od naszego, doprowadzić do wyższego niż u nas poziomu. Również zwiększone stawki tego podatku w Jugosławii i na Węgrzech, a we Francji, która dotychczas nie była objęta kryzysem gospodarczym, dyskutuje się nad podatkiem wyrównawczym, jako źródłem nowego dochodu. I w innych krajach, gdzie tego podatku nie było został on wprowadzony. W Belgii, na przykład, gdzie poprzednio nastąpiła redukcja podatków, obecnie z powodu deficytu budżetowego wprowadzono także ten podatek. Bułgaria na zlecenie Ligi Narodów wyszukania nowych źródeł dochodu także wprowadziła podatek obrotowy. Jeżeli, mimo trudnych warunków skarbowych, istnieje u nas możliwość obniżenia dotychczasowych stawek podatku obrotowego, to dlatego tylko, że rząd pomyślał uprzednio o ewentualnych źródłach pokrycia strat, które mogą wynikać z obniżenia podatków. Jednym słowem możliwość wprowadzenia ulg w podatku obrotowym wypływa z całości polityki gospodarczej rządu.

Uchwalono niższe stawki podatkowych wynoszą prawie połowę ciężaru dotychczasowego. Wprowadzenie tych niższych w życie musi nastąpić stopniowo ze względu na konieczność utrzymania równowagi budżetowej. Podatek obrotowy przynosi bowiem bardzo znaczne wpływy skarbowi państwa. W ostatnim okresie budżetowym przyniósł on 35 proc. wpływów podatkowych. Ze względu więc budżetowych nagłe obniżenie stawek tego podatku jest niemożliwe.

Podatek obrotowy w dotychczasowej formie był uciążliwy przede wszystkim dlatego, że uderzał w życie gospodarcze w chwili najbardziej drażliwej, to jest w chwili obrotu gospodarczego. Wprowadzone więc ulgi nie tylko odciążą płatników, ale i ułatwią sam obrót gospodarczy, co w konsekwencji odbije się na zwiększeniu obrotu i czystych dochodów kupca. Wprowadzone więc niższe

stawek przede wszystkim odnoszą się do właściwego momentu obrotowego. Zniżki te będą stopniowo rozszerzane na moment przemysłowy. Ze zniżek tych korzystać będą poszczególne gałęzie w zależności od tego, jak się ma ich obrót do przychodu. Udział przychodu w stosunku do obrotu najmniejszy jest w handlu hurtowym, zwiększony w handlu detalicznym, największy zaś w przemyśle. Stąd też zastosowano kolejność ulg — najpierw dla handlu hurtowego, później dla handlu detalicznego i wreszcie dla przemysłu. Ulgi te są bardzo poważne. Dla handlu hurtowego zmniejszają podatek z 1% na 0,5%, dla handlu detalicznego z 2% na 1% dla rzemiosła z 2% na 1,5%, a za rok na 1%. Przedsiębiorstwa przemysłowe, w których zaangażowany jest wielki kapitał, będą korzystały z ulg tych na końcu. W stosunku do większych firm, a więc handlu hurtowego i przemysłu ustawa wymaga rygorów w postaci prowadzenia ksiąg handlowych, gdy handel drobny jest od tego obowiązku zwolniony. Dla drobnych kupców i rzemieślników ustawa przewiduje obliczanie podatku ryczałtem. Wprowadzenie jednolitej księgowości handlowej w całym kraju i ryczałty podatkowe, usuną nieporozumienia tarcia, jakie dotychczas często wynikały na tle wymiaru tego podatku między płatnikami a władzami skarbowymi.

Cały szereg innych przepisów jak zastosowanie ulg przy eksporcie, dla spółdzielni i wreszcie scalenie podatku dopełniają przebudowy podatku obrotowego. Oddzielne przepisy zezwalają na wprowadzenie podatku wyrównawczego od wyrobów i spółwyrobów pochodzenia zagranicznego. Ten podatek wyrównawczy nie stanowi u nas tak, jak we Francji lub w Niemczech, odrębnego środka do zwiększenia wpływów budżetowych, lecz jest jedynie racjonalizowaniem systemu podatku tego w Polsce.

Po wprowadzeniu w życie tej nowej Polska będzie miała najniższe stawki podatku obrotowego z pośród państw Europy. Hurt opłacać będzie 1/2%, detal 3/4%, 1/2 względnie 1% prze myśl i 1% zakłady handlowe, nieprowadzące ksiąg handlowych. Tak niskich stawek nie ma żadne państwo. W Niemczech zasadnicza stawka wynosi 2%, we Francji 2 1/2% i 12% od zbytku, w Austrii i Czechosłowacji stawki wynoszą po 2% plus podatek od zbytku, we Włoszech 1 i 1/2%, a na Węgrzech 3%. Z przeprowadzonej więc przebudowy podatku obrotowego możemy być dumni, tembardziej, że przypadła ona w okresie niezmiernie trudnych warunków finansowych skarbu państwa. Całkowita więc zasługa z przeprowadzenia tej reformy przypada w udziale rządowi.

-000-

## Państwowy podatek od energii elektrycznej

Warszawa. (Pat.) W nr. 112 Dz. U. R. P. z dnia 31 grudnia 1931 r. ogłoszona została ustawa z dnia 17 grudnia 1931 roku zgodnie z którą państwowemu podatkowi od energii elektrycznej podlega energia elektryczna pobierana odpłatnie na niskim napięciu przez poszczególne odbiorców dla celów oświetleniowych oraz dla innych celów, o ile jest mierzona wspólnie z energią światła.

Podatek wynosi 10 proc. wartości zużytej energii. W gminach miejskich, liczących ponad 25.000 mieszkańców do państw. podatku od energii elektrycznej i łącznie z tym podatkiem może być pobrany w razie uchwalenia przez stanowiącą organa samorządowe dodatek komunalny w wysokości nie przekraczającej 25 proc. podatku państwowego. Od podatku zwolnione jest zużycie energii elektrycznej dla celów własnych

przez władze, urzędy, instytucje i zakłady państwowe, przedsiębiorstwa państwowe nie wydzielone oraz Fundusz Kwaterniku Wojskowego, przez władze, urzędy oraz instytucje i zakłady samorządu terytorjalnego z wyjątkiem przedsiębiorstw samorządowych o charakterze przemysłowym i handlowym, wreszcie przez przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe” oraz „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”.

## ULEWNE DESZCZE.

Ateny. (Pat.) Ulewne deszcze spowodowały w Atenach i w okolicy poważne szkody. Przedmieście Aten, Calitheia jest całkowicie zalane. Wiele baraków uchodźców uległo zniszczeniu. W Atenach zawalił się dom podmyty przez wodę.

## Nadzwyczajny podatek od notariuszy, pisarzy hipotecznych i komorników

Warszawa. (Pat.) W nr. 112 Dz. U. R. P. z dn. 31 grudnia 1931 r. ogłoszona została ustawa z dn. 19 grudnia 1931 r. o nadzwyczajnym podatku od niektórych zajęć zawodowych a mianowicie: od notariuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników. Za podstawę obliczenia wysokości tego podatku u notariuszów i pisarzy hipotecznych służy dochód, osiągnięty przy spełnianiu tego zajęcia zawodowego, a ustalonego przy obliczaniu ogólnego dochodu dla wymiaru państwowego podatku dochodowego w myśl ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. 1925 r. nr. 58, poz. 411) wraz z późniejszymi zmianami. Pierwsze obliczenie nadzwyczajnego podatku uskutecznione będzie od dochodu, osiągniętego z zajęć zawodowych w 1932 r. kalendarzowym, przy czym nadzwyczajnemu podatkowi podlegają osoby, których dochód roczny przekracza kwotę 12.000 zł. Opodatkowa-

waniu podlegają dochody, osiągnięte w ostatnim roku kalendarzowym, poprzedzającym rok podatkowy, zaś pierwszą zaliczkę na poczet tego podatku należy wpłacić do dn. 15 lutego 1932 r. Termin płatności nadzwyczajnego podatku ustanawia się na dzień 1 listopada każdego roku podatkowego. Nadzwyczajny podatek oblicza się według następującej skali: ponad 12.000 do 16.000 zł. wysokości dochodów — 3 proc. stopa podatku; ponad 16.000 do 20.000 — 4 proc.; ponad 20.000 do 28.000 — 5,5 proc., ponad 28.000 do 36.000 — 7 proc., ponad 36.000 do 48.000 — 8 proc., ponad 48.000 do 64.000 — 10 proc., ponad 64.000 do 80.000 — 13 proc., ponad 80.000 do 112 tys. — 16 proc., ponad 112.000 do 176 tys. — 18 proc. i wreszcie ponad 176.000 zł. — 20 procentowa stopa podatku.

Podając powyższe najważniejsze dane tej ustawy, dodać należy, iż wchodzi ona w życie na całym obszarze R. P. z dniem 1 stycznia 1932 i traci moc obowiązującą w terminie, który określi rozporządzenie Rady Ministrów.

-000-

## KŁAMSTWA NIEMIECKIE.

## Sensacyjny proces.

Bruksela. (Pat.) Zarząd miasta Dinant, które w ogromnym stopniu ucierpiało w czasie wojny, zwołał posiedzenie, na którym zajęto się specjalnie angielskim wydaniem „Baedekera”, opisującego Belgię.

Opisana tam jest historia miasta Dinant a jednocześnie niemieccy autorzy książki podają, iż OKOŁO 600 MIESZKAŃCÓW CYWILNYCH TEGO MIASTA ZOSTAŁO ZABITYCH. Większość z nich była rozstrzelana za udział w walkach.

Rada miejska Dinant zaprotestowała

jednogłośnie przeciwko oszczerstwom, zamieszczonym w tej książce, jakoby mieszkańcy cywilni mieli brać udział w walkach, stwierdzając, iż ma się tu do czynienia z propagandą niemiecką, która chce zmyć winy z wojska niemieckiego za popełnienie okrucieństw w czasie wojny.

Postanowiono autorom książki wytoczyć proces. Minister hr. Carton de Wiart i b. min. sprawiedl. Paul Janson będą reprezentować m. Dinant w tym procesie.

-000-

## CZARNE HOROSKOPY.

## „Kryzys zaostrzy się — bezrobocie wzrośnie.”

Budapeszt. (Pat.) „Pesti Napló” przynosi wywiad z b. czechosłowackim ministrem Schusterem, który oświadczył, iż sądzi, że kryzys czechosłowacki zaostrzy się a ilość bezrobotnych wzrośnie.

Za daleko ważniejszą rzeczą, aniżeli traktat z Węgrami uważa minister kwe-

stję ruchu płatniczego między obu krajami.

Ograniczenia ruchu towarowego między Węgrami a Czechosłowacją będzie musiało być podtrzymane nawet wówczas, gdy między obu krajami zostanie zawarty zadawalający traktat handlowy.

## Z całej Polski

Warszawa. (Adjutant cara złodziejem). W jednym z konsulatów zagranicznych w Warszawie skradziono onegdaj cenne futro. Policja stwierdziła, że złodziejem był Rosjanin, Adolf Isaak. Podał on na policji, że był kapitanem gwardji carskiej, przez jakiś czas adjutantem cara Mikołaja II, że przewrócił bolszewicki go wykołoił. Stwierdzono, że był on już kilka razy karany za kradzież.

Warszawa. (Tragiczne wyznanie samobójcy w noc wigilijna). Wigilja... Dzień, w którym każdy o ile nie odciągnął go od stołu wigilijnego obowiązki służbowe, stara się spędzić w gronie swych najbliższych. Jakżeż tragicznie czuje się człowiek, który tego właśnie dnia skonstatuje smutny, niezaprzeczalny fakt: — jestem sam... 23-letni Włodzimierz Korowaj znalazł się właśnie w tej sytuacji. Był sam. Rodzice odumarli go. Rodzeństwa nie posiadał. Wyszedłszy z domu błakał się po ulicach. Patrzył na ludzi, dążących śpiesznie do domów. Patrzył na różnokolorowe światła choinek, jarzących się w oknach wystawowych. Do głowy cisnęły się wspomnienia lat, które bezpowrotnie przeminęły, tych lat, podczas których w wieczory wigilijne nie był sam. Nie mógł opanować nerwów. Stanąwszy w swej bezcelowej wędrówce na moście Peniatowskiego, podniósł śmiertelność

broń do skroni i strzelił. W drodze do szpitala zmarł. W kieszeniach desperata znaleziono dwa tragiczne słowa: — „Jestem sam...”

Poznań. (Wyrok w sensacyjnym procesie dr. Huberta przeciw Świącickiemu). W czwartek w południe nastąpiło ogłoszenie wyroku Sądu Okręgowego w sprawie o oszczerstwa przeciw H. Świącickiemu, oskarżonemu przez wicestarostę krajowego dr. Huberta i wyższych urzędników Krajow. Tow. Ubezpieczeń pp. Wybieralskiego i dr. Baumgartena, a zasądzonemu przez Sąd Grodzki na karę 2 miesięcy więzienia z zamianą na 900 zł. grzywny. Sąd Okręgowy zmienił wymiar kary zamieniając grzywnę 900 zł. w razie niewypłacalności na areszt.

Wilno. (Wypadek z pociągu i zabił się!) W odległości 10 km od Wilna koło Czarnego Boru wypadł z pociągu zdążającego z Wilna do Lidy Świącicki Antoni lat 21, zamieszkały w Wilnie. Świącicki padając, uderzył się o słupek żelazny i poniósł śmierć na miejscu. Przyczyny wypadku narazie nie ustalone.

Lwów. (Morderstwo). Onegdaj w nocy zamordowano w czasie snu Elżbietę Zarebiankę, lat 17, uczennicę 6-jej klasy gimnazjum. Ofiara otrzymała kilka uderzeń tasakiem w głowę.

## KATASTROFA SAMOCHODOWA.

Amsterdam. (Pat.) W Smilde wpadł do kanału samochód. 3 pasażerów utonąło.

## Uroczystość Trzech Króli.

(KAP). Początków powyższego święta szukać należy na wschodzie; obchodzono je tam od początku III-go wieku. Stamtąd w końcu IV wieku przedostaje się ono na zachód, gdzie zostaje zaliczone do najuroczystszych świąt Kościoła. Idea przewodnia tego święta, to obwołanie przyjścia Króla królów, przed którym ukorzą się wszelkie potęgi ziemskie. Kościół w tym dniu święci potrójne objawienie się Chrystusa: 1. magom, którym za przewodnictwem gwiazdy sprowadza do Betlejem, by złożyli hołd Zbawcy pożądanemu przez wszystkie narody; 2. W czasie chrztu Swego w Jordanie, gdzie uczestniczy cała Trójca św.; 3. Na godach w Kanie, kiedy to Chrystus objawił Swoją wszechmoc, przemieniając wodę w wino. Wszakże hołd Królów stanowi główny przedmiot samego święta, jako świadectwo powołania pogan przez Chrystusa.

Modlitwy mszalne w dniu tego święta w szczególny sposób podkreślają tę myśl. Introit, oznajmia zbliżenie się „Pana panującego”, w którego ręku jest „potęga i panowanie”. Prośbę, by przez objawienie Syna Bożego, którego gwiazda ukazała narodom, Bóg był poznany, i do szczęśliwego oglądania wiernych dopuścił. — zawiera Kolekta. Proroctwo Izajasza: przepowiadające przyjście pogan do Kościoła Chrystusowego, głosi Lekcja. Ewangelja wykazuje zrealizowanie tego proroctwa. — opowiada hołd królów. W ofiarowaniu z psalmistą przypomina Kościół, że wszystkie narody służyć będą Chrystusowi i „klaniać Mu się będą wszystkie królowie ziemi”.

Uroczystość Trzech Króli posiada swoją oktawę i wigilię. Wigilia ta ma charakter radosny, który odróżnia ją od innych wigilij roku. W tym dniu Kościół nie wprowadza motywów, któreby przerywały jego radosne śpiewy, zachowuje biały kolor szat liturgicznych, nie ustanawia postu, ani abstynencji.

Na pamiątkę darów, jakie złożyli Chrystusowi królowie, wierni w tym dniu święcą w kościołach mirrę i kadzidło i złoto. Mirra jest symbolem człowieczeństwa Chrystusa, kadzidło — Jego kapłaństwa, a złoto — Jego królestwa.

## Skróty

\* **Citta del Vaticano.** Prezes papieskiej Pro Russia msgr. Dererbigny ogłosił w „Illustrazione Vaticana” dłuższy artykuł o prześladowaniach religijnych w Rosji sow. Autor stwierdza, że ofiarą prześladowań padają najczęściej księża polscy, przyczem wymienia nazwisko ks. Budkiewicza, Maleckiego i innych. Artykuł powtórzyły wszystkie pisma włoskie.

\* **Kowno.** Powrócił z Francji prof. Waldemar, który w najbliższym czasie stanie przed Sądem Okręgowym jako oskarżony w kilku sprawach.

\* **Białogród.** Rząd jugosłowiański otrzymał oficjalne zaproszenie od rządu angielskiego do wzięcia udziału w konferencji reparacyjnej, która odbędzie się 18-go stycznia w Lozannie.

\* **Berlin.** W Torgau (Saksonja) wykryto na peryferjach miasta wielki skład broni, zakopanej w ziemi. Dotychczas wydobyto kilkadziesiąt karabinów piechoty, karabin maszynowy i wielką ilość amunicji. Skład ten należeć miał do komunistów.

\* **Rzym.** Od 21 kwietnia do 30-go listopada r. ub. stan ludności we Włoszech zwiększył się o 250.000 i wynosi ogółem 41.450.000.

\* **Mukden.** Jak donoszą od Czinczou wkroczyły główne oddziały brygady gen. Kamury.

\* **Budapeszt.** Poselstwo węgierskie w Sztokholmie zostało ze względów oszczędnościowych zniesione.

## ODZNACZENIE MARSZ. SENATU.

Warszawa. (Pat.) J. K. M. Albert, król Belgów, nadał p. marszałkowi Senatu Władysławowi Raczkiewiczowi wielką wstęgę orderu Leopolda, której insygnia zostały p. Marszałkowi wręczone przez posła Królestwa Belgji w Warszawie.

## Lud pomorski w hołdzie Prezydentowi Mościckiemu i Marsz. Piłsudskiemu

Toruń. (Pat.) W dniu 1-go bm. po przyjęciu życzeń od przedstawicieli duchowieństwa, wojskowości, sądownictwa, delegatów organizacyj społecznych, związków i towarzystw, przysposobienia wojskowego, harcerstwa i innych, pan wojewoda Kirtiklis wysłał depezę hołdowniczą do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego treści następującej: „Przedstawiciele władz, urzędów i organizacji społecznych złożyli w dniu dzisiejszym na moje ręce

wyrazy hołdu, czei i życzenia wszelkiej pomyślności w pracy państwowej i życiu osobistym dla Pana Prezydenta, Pierwszego Obywatela Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Niech mi wolno będzie, Panie Prezydencie, do tych życzeń dołączyć i swoje najserdeczniejsze”. Podpisał wojewoda pomorski Kirtiklis.

Pozatem p. wojewoda wysłał depezę hołdowniczą do Pana Marszałka Piłsudskiego i p. premiera.

## Rozpoczęcie biernego oporu

Bombay. (Pat.) Ghandi przesłał do wicekróla depezę, donoszącą, że pro wizorycznie zarządzone zostało rozpoczęcie biernego oporu.

Jednakże, jeżeli wicekról uważa za wskazane odbyć z nim konferencję, akcja biernego oporu może zostać zawieszona, w tej nadziei, że konferencja z wicekrólem może doprowadzić do zaniechania akcji.

Plan, z jakim występuje kongres, przewiduje energiczny bojkot towarów brytyjskich, powstrzymanie się od pla-

cenia podatków i niedawanie posłuchu specjalnym rozporządzeniom rządowym.

Bombay. (Pat.) Komitet kongresu panindyjskiego przyjął rezolucję, upoważniającą przewodniczącego kongresu do mianowania swego zastępcy na wypadek ewentualnego aresztowania przewodniczącego kongresu.

Rezolucja wzywa pozatem do bojkotu instytucji rządowych, jak telegraf, sądy etc.

## Gdy ostatni żołnierz francuski opuścił Moguncję...

Paryż. (Pat.) Nieprzejednane stanowisko, które zajęły Stany Zjednoczone w sprawie długów wojennych, nie przestaje być przedmiotem obszernych komentarzy w prasie francuskiej.

Jacques Bainville w artykule, zamieszczonym w „L'Action Francaise”, pisze: W dniu, gdy ostatni żołnierz francuski opuścił Moguncję, na świecie zaszły wielkie zmiany. Sławetny plan Younga, który Niemcy podpisały w zamian za ewakuację Nadrenji, okazał się bańką mydlaną.

Dopiero teraz spostrzeżono w Londynie, że rozpoczyna się okres znacznych trudności wobec niewypłacania przez Niemcy zobowiązań.

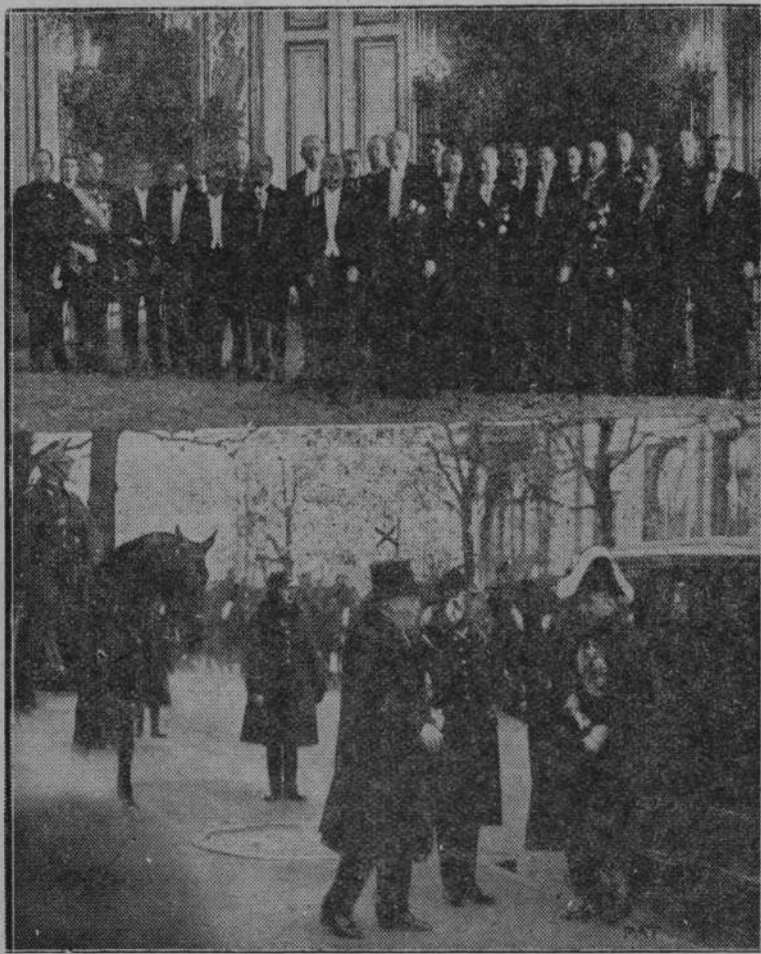
Nieco zapóźno będzie na skargi i na

oświadczenia, że aljanci nie będą płacili swemu wierzycielowi amerykańskiemu, o ile nie otrzymają swych należności od dłużnika niemieckiego.

Ten ostatni śmiać się może bezkarnia z trudnej sytuacji, w której postawił inne narody. Zatruli egzystencję i to stanowi dla niego niemalą kompensację kłopotów, w których sam się znajduje.

Kapitały, zamrożone w Niemczech wywołały bardzo niepożądany wpływ na kurs funta szterlinga, a nawet i na kurs dolara. Co się zaś tyczy nawet częściowej niewypłacalności Niemiec, według raportu komitetu bazylejskiego, prowadzi ona ku komplikacjom, z których nielatwo będzie wybrnąć.

AMBASADOR TURECKI W WARSZAWIE.



Po przeszło 150 latach przybył ostatnio do Warszawy ambasador Turcji. Dnia 2-go stycznia o godz. 12-tej P. Prezydent R. P. przyjął na Zamku Królewskim J. E. p. Dżevad Bey'a, ambasadora Turcji, który złożył swe listy uwierzytelniające. Ceremonia złożenia tych listów odbyła się bardzo uroczysto. P. ambasador udał się na zamek w towarzystwie dyrektora Protokołu p. Romera samochodem P. Prezydenta R. P., poprzedzony przez trębaczy na białych koniach i otoczony eskortą szwadronu szwoleżerów. Po odebraniu raportu od dowódcy szwadronu oraz odegraniu fanfary przez trębaczy skierował się orszak ku Zamkowi, gdzie przyjęty był przez batalion piechoty ze sztandarem i muzyką. U sieni powitało ambasadora dwóch adjutantów i wprowadziło do pokoju. Po wprowadzeniu do sali rycerskiej został p. Ambasador przedstawiony Panu Prezydentowi R. P. Po oficjalnych przemówieniach udzielił p. Prezydent ambasadorowi prywatnego posłuchania w Sali Marmurowej. Po skończonej audjencji odprowadzony został ambasador z temi samymi honorami do gmachu ambasady. — Zdjęcie nasze przedstawia (u góry) ambasadora tureckiego (x) na Zamku u Pana Prezydenta, (u dołu) Pana Ambasadora wsiadającego do auta w chwili udawania się na Zamek.

## DWA RAZY SIĘ OŻENIŁ,

raz z wdzięczności — raz z miłości. Za czasów okupacji niemieckiej Alfred Krzysztofowicz, wówczas młody chłopiec, jako nieprawomyślny zmuszony był ukrywać się przed okupantami.

Podczas swej wędrówki — Krzysztofowicz dłużej zatrzymał się w zagrodzie Mieszaków, którzy troskliwie opiekowali się zbiegiem, chroniąc go przed bystrem okiem pruskich żandarmów.

Po wyjściu okupantów Krzysztofowicz był uratowany... żywiąc niewysłowioną wdzięczność do Mieszaków za wywołanie go od niechybnej śmierci.

Aby dać wyraz temu uczuciu — Krzysztofowicz ożenił się z córką Mieszaków. Nie było to jednak małżeństwo z miłości, ale z wdzięczności...

Idąc więc za głosem serca, wzbranego uczuciem miłości — Krzysztofowicz podrobił zaświadczenie pułku, i jako dziański kawaler stanął na słubnym kobiercu z panną Jadwigą Krasowską.

Wkrótce zakochany po same uszy sierżant stał się szczęśliwym ojcem.

Życie płynęło sielsko - anielsko do czasu, gdy żona Nr. 1 nie dowiedziała się o żonie Nr. 2.

Wówczas pękła bomba...

Krzysztofowicz stanął onegdaj przed wojskowym sądem okręgowym, który narazie, rozstrzygnął konflikt w ten sposób, iż przy zastosowaniu okoliczności łagodzących, skazał K. na 6 miesięcy więzienia. Małżeństwo nr. 2 będzie u nieważnione.

—000—

## ŚMIERTELNE TORNADO.

Nowy Jork. (Pat.) W stanie Missouri szalał tornado, po którym nastąpiła powódź. Przeszło 50 osób odniosło rany, w tem 3 śmiertelne. Straty materialne są bardzo znaczne.

—0—

## CIEKAWY ZJAWISKO.

Buenos-Aires. (Pat.) W mieście Rosario prowincji Santa Fe, wydarzył się ciekawy fenomen meteorologiczny.

W czasie wielkiego upału i pięknej pogody, skoncentrowały się nagle nad miastem chmury i wirowym ruchem zaczęły się opuszczać coraz niżej, przybierając formę ogromnego prostego stożka.

Z chwilą zetknięcia się chmur z ziemią powstała trąba powietrzna, która wyrządziła w dzielnicy, zamieszkałej przez sfery robotnicze, wielkie szkody materialne. Jeden z robotników, porwany wirem trąby i rzucony o ścianę jednego z budynków doznał złamania ręki, drugi rzucony o słup telegraficzny, doznał bardzo ciężkich obrażeń wewnętrznych. Fenomen meteorologiczny wywołał wśród mieszkańców dzielnicy robotniczej miasta Rosario prawdziwą panikę.

—000—

## POSIEDZENIE SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Katowice. (Pat.) Plenarne posiedzenie Sejmu śląskiego zwołane zostanie w pierwszej połowie bm., prawdopodobnie w dniu. 12. bm.

## Z dnia

### PO SYLWESTRZE.

I już, niczem potok rwący, minął rok 31 r. żegnaliśmy go wesoło — choć skromnie. Przecież ten stary rok mało przyniósł w życiu naszym dobrego. Same kłopoty, niepowodzenia, żale. Na naszym terenie rok 31 był wyjątkowy. Bo prócz rozlicznych kłopotów były inne sprawy, gorsze może, jak kłopot o chleb codzienny. Nie o tem chcę dziś pisać. Przysłowie mówi przecie: „co było a nie jest, nie pisze się w rejestr”.

Z chwilą, kiedy stary rok odszedł od nas — zapamiętajmy o tem, co nas dotknęło, bołało. — Słusznie też, żeśmy stary rok pożegnali godnie, tak jak sobie na to rzeczywiście zasłużył.

Nowy Rok witaliśmy wesoło — ale niektórzy z pewnym lękiem w duszy. Bo co dobrego on nam przyniesie? A może miał dobrego zło się rozpanoszy?

Niejedni witali Nowy Rok wesoło, bez głębszego zastanowienia. A inni? Patrzeli ponuro w przyszłość, a serce ścisłał ból niewymowny, bo w nędznej izbie ich rozpanoszyła się nędza.

Ci ostatni nie cieszyli się. Gdy północ wybiła, oczy nędzarzy zaparły się łzami... Or.

## ZLIKWIDOWANIE BANDY.

Kowel. (Pat). Na terenie powiatu kowelskiego została przez organa bezpieczeństwa pod kierownictwem nadkomisarza Ziółowskiego zlikwidowana szajka bandycka w liczbie 7 osób, będąca od dłuższego czasu postrachem północnych gmin powiatu.

Szajka ta dokonała pięciu napadów rabunkowych z bronią w ręku. Broń i rzeczy, pochodzące z rabunku, zostały w czasie rewizji odebrane.

—000—

## ZBIR ZRZUCIŁ MATKĘ ZE SCHODÓW.

Katowice. (Pat). Ub. nocy znajdującej się w stanie nietrzeźwym 28-letni Antoni Żółciński po ostrej sprzeczce z matką zrzucił ją ze schodów z III-go piętra. Poniosła ona śmierć na miejscu. Zabójcę aresztowano.

## WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 4 stycznia 1932 r.

† Z żałobnej karty. W dniu 1 bm. zmarł śp. Jan Gaszyński, znany w mieście i powiecie naszym obywatel, przeżywszy lat 75. Zmarły jest ojcem p. Zygmunta Gaszyńskiego, budowniczego.

— Następny numer naszego pisma ze względu na święto Trzech Króli wyjdzie w czwartek o zwykłym czasie. (-)

— Nowy Rok minął u nas w zupełnym spokoju. O godz. 12-tej zabrzmiały na powitanie N. Roku dzwony z wieży kościelnej. Ludność witała 32 rok bez zbędnego entuzjazmu. (-)

— W noc Sylwestrową zamknięto w areszcie policyjnym 2 pijaków. (-)

— Na emeryturę. Znany, ceniony i powszechnie szanowany dyrektor tut. gimnazjum p. dr. Markowski przeniesiony został z dniem 1 stycznia na emeryturę.

— Z teki myśliwego. W sobotę, w lokalu p. Klimka, po zakończeniu polowania na zajęce w obrębie Łopatek (polowanie p. St. Chwiałkowskiego) odbył się wspólny obiad myśliwski, przy którym zebrało się około 30 myśliwych. Jako gospodarz polowania przemówił p. St. Chwiałkowski, witając wszystkich przybyłych a następnie przemówił p. Jan Nadolny w imieniu Tow. Myśliwych. Po obiedzie, składającym się ze smacznej grochówki, opowiadano sobie różne humorystyczne wydarzenia myśliwskie do późnego wieczora. Królem polowania w sobotę został p. Stanisław Dąbrowski z Torunia ubijając 10 zajęcy; następnie z kolei ubił 9 zajęcy p. Cygler oraz 6 zajęcy p. B. Paszotta. Ogółem ubito 69 zajęcy. (-)

— Złośliwość czy usiłowana kradzież? W nocy z 1 na 2 bm. nieznani złościny wybili okno wystawowe u p. Białego zam. ul. Marszałka Piłsudskiego. Jak dochodzenia wykazały nie z towarów nie zostało skradzione. Policja prowadzi dochodzenia, czy zachodzi tu wypadek usiłowania kradzieży czy też złośliwość.

— Z dniem 1 stycznia br. opuścił nasze miasto p. inspektor Godkiewicz udając się do Starogardu. Kierownictwo Szkoły Wydziałowej objęła p. Schwanzówna.

— Powiatowa Kasa Chorych. Pomocy lekarskiej w nagłych wypadkach w dniu 6 bm. (Trzech Króli) udzielają: na okręg Wąbrzeźno p. dr. Janiszewski, na okręg Kowalewo p. dr. Owczarezak.

— Zabawa Zw. Bezrobotnych Pracowników Umysłowych. W „Sylwestra” odbyła się zabawa Zw. Bezrobotnych Pracowników Umysłowych w sali hotelu „Dwór Wąbrzeski”. Na zabawę przybyło dość liczne grono gości, jednakże zauważono brak t. zw. śmietanki miejscowej. Zabawę zaszczycili swą obecnością m. inn. pp. burmistrz Schwarz, delegat Rządowy Dzieżgowski, Ziętak, Rogowski i inni. Zespół Zw. Bezrobotnych Prac.

## ZWIERZ XX WIEKU.

## Wielki zbrodniarz nie będzie skazany na śmierć.

Wielkie poruszenie wywołało wykołowanie się pociągów w Austrii, Węgrzech itd. Sprawcą tych okropnych nieszczęść był Matouschka, którego aresztowano.

Matouschka, dopiero po odsiedzeniu kary w Austrii, będzie wydany Węgram, lecz jedynie pod warunkiem, iż kara śmierci nie będzie na nim wykonana.

mysłowych odegrał podczas zabawy trzy sztuki ułożone przez członków związku a ilustrujące „stosunki wąbrzeskie” (Brawo!) Amatorów nagrodzono rześnistymi oklaskami. Następnie odbył się konkurs na za najlepiej zatańczzonego oberka. Wybrane jury przyznało nagrody: I. pp. Piątkowska i Kaufmann; II. nagrodę pp. Gardziewska i Niedzielski; III. nagr. pp. Staniowska i Czerwiński. Nagrodę za najwięcej otrzymanych pocztówek przez pocztę japońską otrzymała p. Sarnowska.

W miłym, harmonijnym nastroju bawiono się ochoczo prawie do rana. Do tańca przygrywała ork. „Sokola”.

Związek, mimo intryg pewnych osób wyszedł finansowo bez deficytu. Jest nawet pewien plus; czysty zysk przeznaczają się na członków Bezrob. Pracowników Umysłowych.

— Ładna przyjaciółka! Marta Janiewiczówna, zam. w ulicy Podgórnej 2 skradła swej przyjaciółce Nawrockiej, pracującej w hotelu „Dwór Wąbrzeski”, 48 zł. Policja skradzione pieniądze odebrała złodziejce. (-)

— Przychycenie kłusownika. Wczoraj przedpołudniem leśnik przychwycił kłusownika, który uprawiał kłusownictwo w lesie Wałyckim. Kłusownikiem okazał się Hower Otto, któremu odebrano dubeltówkę. (-)

— Pobicie. Onegdaj po południu pobite zostały przez nieznanego osobnika na drodze do W. Radowisk pp.: Balicka i Krygierowa. Stan obu pań jest ciężki. Policja jest na tropie sprawcy bestjałskiego pobicia. (-)

— Zabawa Rodziny Policyjnej. W sobotę wieczorem w sali hotelu „Dwór Wąbrzeski” odbyła się zabawa Rodziny Policyjnej. Zarząd Rodziny Policyjnej dolożył starań, aby zabawa wypadła jak najlepiej. Nie dziwnego więc, że licznie zebrani goście bawili się bardzo dobrze. Do tańca przygrywała orkiestra 18 pułku ułanów z Grudziądza: Na marginesie tej zabawy trzeba dodać, że wielu z tutejszych obywateli nie otrzymało zaproszenia a chętnieby Rodzinę Policyjną poparli. Dlaczego się o nich zapomniało? (-)

## Z powiatu

— Zaskocz. (Utworzenie gminy w miejscu). W końcu ubiegłego miesiąca w sali miejscowej szkoły powszechnej odbyło się zebranie mieszkańców tutejszej wioski w sprawie zajęcia stanowiska co do zamiaru przyłączenia Zaskocz do Książek przez miarodajne ożyniki. Wszyscy zebrani jednogłośnie sprzeciwili się temu ze względu na fatalne skutki, któreby to połączenie im przyniosło. Uchwalono interwenjować w powyższej sprawie w Starostwie, a gdyby tam nic nie zdołano uzyskać, wysłać delegatów do Województwa w Toruniu. Na delegatów wybrano pp.: Wiśniewskiego, Eugenjusza Szwałkowskiego i Kowalskiego.

— Zaskocz. (Założenie Koła Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem). Z inicjatywy nauczyciela miejscowej szkoły, p. Eugenjusza Szwałkowskiego, zostało zwołane w niedzielę, dnia 20-go grudnia ub. r. zebranie do sali szkolnej. Zagaił je p. Eugenjusz Szwałkowski, zaznaczając w swem przemówieniu, że dąży do tego, by w Zaskocz założyc Koło B. B. W. R. Pokróćce streścił te korzyści, które wynikną dla jego członków, jak naprzykład: rzeczowe poinformowanie w bieżących i aktualnych sprawach, tak politycznych, jak i gospodarczych, przyjemne i pożyteczne spędzenie czasu nad lekturą gazet i książek, które byłyby dostępne człon-

kom w organizowanej świetlicy, referaty i t. p. Zabrał następnie głos sekretarz Zarządu Powiatowego B. B. W. R. w Wąbrzeźnie, p. Walter. W swym referacie przeszedł on chronologicznie i omówił wypadki z czasów najnowszych naszej historii, uwydatniając przede wszystkim zajścia i wydarzenia od chwili tworzenia Niepodległości do dnia dzisiejszego i wykazując ścisły związek z niemi Pierwszego Marszałka Polski, który swą żelazną wolą prowadził ukończoną ojczyznę do zwycięstwa, a obecnie pracuje nad wyrobieniem jej mocarstwowego znaczenia pośród narodów świata. Mówca apeluje do zebranych, by poparli zamierzenia p. Eugenjusza Szwałkowskiego co do utworzenia na tutejszym terenie Koła B. B. W. R. W dyskusji, jaka wywiązała się po referacie p. Waltera, zabrało głos kilka osób. Z powodu spóźnionej pory ostateczne ukonstytuowanie się Zarządu i mówienie prac w Kole odłożono do następnego zebrania, które się odbędzie w b. m.

— Mlewo. (Wieczór wigilijny). W drugi dzień Świąt B. Narodzenia — dzieci tutejszej szkoły urządziły skromny „wieczorek wigilijny”. W pięknie przybranej klasie — przy oświetlonej choince dzieci wykonały szereg kolend, wygłosiły piękne wiersze i odczytały opisy Świąt B. Nar. Na zakończenie pierwszej części lamano się oplatkiem, poczem wśród miłej zabawy spędzono kilka godzin.

— Ryńsk. (Bal maskowy). Tutejsza Straż Pożarna urządziła w Nowy Rok „Bal Maskowy”.

## Brodnica

× Autobus najechał na drzewo. W niedzielę autobus rypiński, kursujący na przestrzeni Brodnica — Rypin, około godz. 16 najechał pod Brodnicą na drzewo. Motor autobusu został ta poważnie uszkodzony, że musiano wóz kołmi odwieźć do naprawy. Mimo, że autobus zapełniony był pasażerami, żaden z nich nie odniósł szwanku. — Katastrofę spowodowała gołoledź, wskutek której kierowca utracił panowanie nad kierownicą.

Pieniądzy, ani też papierów wartościowych nie zdołali zabrać, ponieważ były w bezpiecznym przechowaniu i zamknięciu. Policja prowadzi energiczne dochodzenia. Sprawcami włamania była prawdopodobnie szajka włamywaczy, która grasowała już w Jabłonowie.

× Włamanie do Komunalnej Kasy Oszczędn. pow. Brodnickiego. W nocy z dnia 29 na 30 grudnia włamali się złodzieje do lokalu Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Brodnickiego. — Złoczyńcy wyłamali kraty w oknie od podwórza, poczem wtargnęli do wnętrza kasy. W kasie nie zatrzymali się przez dłuższy czas, ponieważ widocznie zostali spłoszeni.

× Z sali sądowej. W dniu 29. 12. ub. roku przed Wydz. Zam. Karnym znaleźli się na ławie oskarżonych:

Jan Kremski, robotnik z Lubawy,



Jeden z wodzów korsykańskich bandytów Bornea

pod zarzutem fałszowania dokumentów. Kremski podrobił w bezprawnym zamiarze wykaz niezdolnych do pracy, przeznaczony dla Kasy Chorych w ten sposób, że umieścił na nim podpis swego chlebodawcy, poczem przedłożył go Kasie Chorych. Rozprawa w zupełności potwierdziła powyższy stan faktyczny aktu osk., co zresztą przyznał Kremski, wobec czego sąd zasądził go za ten czyn na 2 mies. więzienia, zawieszając wykonanie kary warunkowo na 2 lata.

Za kradzież pieniędzy i weksli na szkodę Marji Siemiątkowskiej w Kawkach odpowiadał Jan Siemiątkowski z Ław Drwęcznych. Wymieniony dokonał kradzieży w dniu 17. 11. ub. r. zabierając bezprawnie na szkodę S. 800 zł. gotówki i 2 weksle na łączną sumę 400,— zł. Sąd zasądził go na 4 mies. więzienia z policzeniem aresztu śledczego. — Siemiątkowski przebywał w areszcie od listopada ub. r.

Poza powyższymi sprawami rozpatrywał sąd kilka spraw karno-prywatnych i karno-administracyjnych. Posiedzenie to było ostatnie w ub. roku a zarazem ostatnie miejscowego Wydziału Karnego, który z dniem 1. bm. został przeniesiony do Torunia.

## Lubawa

— W świetlicy III. drużyny harcerskiej im. Bolesława Chrobrego. Żywo i radośnie pukuje życie w harcówce III-ciej drużyny lubawskiej. Istniejące trzy zastępy zbierają się z kolei we własnym lokalu (ul. Pomorska 19) dom p. Obrębskiego pod kierownictwem drh. druž. Szczepańskiego i Reszczyńskiego, aby realizować program swej pracy.

Robota idzie szparko. Gawędy — śpiewy — gry rozmaite, a nawet roboty ręczne zapełniają czas zbiórek. Z uznaniem należy podkreślić, iż cały sprzęt świetlicowy (stoły — ławki — obramowania obrazów) harcerze zrobili sami. Wogóle drużyna wykazuje wielką żywotność, bowiem członkowie jej brali udział w letnim obozie w Zielkowie, który trwał 19 dni; dnia 23. 12. ub. r. urządziła drużyna oplatek. Najmilsza to chyba uroczystość w dodatku, oprócz członków drużyny wzięli w niej udział kom. hułca drh. prof. Czajkowski, prezes K. P. H. p. dr. Wierzbowski, opiekun drużyny p. mec. Petri i p. Dominik Pater. U-

## Ogłoszenia o kalendarza na rok 1932

uprzejmie prosimy zamawiać już z dniem dzisiejszym!

P.P. Kupcy, Przemysłowcy i Rzemieślnicy uzyskają ogłoszenia w naszym kalendarzu na nadzwyczajnie korzystnych warunkach

Wydawn. „Głosu Wąbrzeskiego“

dział Komendanta Hufca i delegatów K. P. H. w skromnej wieczornicy oplatkowej drużyny dobitnie świadczy jak serdecznej opieki doznają harcerze ze strony obu instytucji i społeczeństwa. Obecnie wszystkie zabiegi i wysiłki drużyny zmierzają w celu zebrania zasobów pieniężnych na obóz letni. A może ktoś drużynie w tej pracy finansowej pomoże?

— Częstochowa. (Samobójstwo podporucznika). Noc Sylwestrowa zaznaczyła się niezwykle tragicznym wypadkiem. Podporucznik 4 p. a. c. Tadeusz Szczepaniak o godz. 3-ciej w nocy w lokalu hotelu „Polonja”, gdzie odbywał się bal akademicki, wystrzelił rewolwer w usta pozbawiając się życia. Samobójca na kilka chwil przed dokonaniem desperackiego czynu brał udział w ogólnej zabawie. Motywy samobójstwa dotychczas nieznane.

— Kalisz. (Tragiczne zajście). W Noc Sylwestrową w t. zw. „Białym Barze” przy ul. Marsz. Piłsudskiego wydarzyło się tragiczne zajście, zakończone śmiercią właściciela baru. Około godz. 2-giej do baru zaszło kilku studentów wyższych uczelni warszawskich i usiadło przy stoliku. Po godzinie studenci poprosili o rachunek: do zapłacenia zabrakło im pewnej sumy. Zaproponowali więc gos-

podarzowi lokalu, Janowi Robakowi, aby część rachunku sprolongował. Robak nie zgodził się. Podczas kłótni Robak uderzył studenta Politechniki Warszawskiej Bolesława Owoca, który schwycił nóż i zadał Robakowi cios w oko. Robak zmarł.

### Kącik radjowy

**RADJOSTACJA WARSZAWSKA.**  
Wtorek, dnia 5 stycznia 32 r.

11,45: Przegląd prasy krajowej. (PAT). 12,10: Płyty gramofonowe. 14,45: Płyty gramofonowe. 15,15: Chwilka lotnicza. 15,25: O planowości w pracy. 15,50: Program dla najmłodszych. 16,20: Walka z brzydota (cuda nowoczesnej chirurgii). 16,40: Płyty gramofonowe. 17,10: O sposobie prowadzenia sporów. 17,35: Koncert popularny symfon. w wyk. ork. Filharm. Warsz. 19,15: Książka rolnicza. 19,35: Płyty gramofonowe. — 19,45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20,00: Feljton p. t. „Cyrk i ludzie cyrku”. 20,15: Koncert popularny w wyk. ork. P. R. 21,55: Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencja i porady. 22,10: Koncert z Krakowa. 22,50: Muzyka lekka i taneczna.

Sroda, dnia 6 stycznia 32 r.

10,15: Transmisja nabożeństwa z Krakowa. — 12,15: Porałek symfoniczny z Filharm. Warsz. 14,00: Z wędrowek instruktora po gospodarstwach. 14,20: Muzyka. 14,40: Niedbalstwo i brak poczucia piękna u chłopów. 15,00: Muzyka. 15,55: Program dla dzieci p. t. „W wieczór Trzech Króli”. 16,20: Płyty gramofonowe. 16,40: Jak książę „Panie Kochanku” angielską księżnę przyjmował. 16,55: Lekcja języka ang.

17,15: Paradoxy nieskończoności. 17,30: Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17,45: Koncert popołudniowy w wyk. repr. ork. P. P. — 19,25: Płyty gramofonowe. 19,45: Słuchowisko. 20,15: Druga podróż na gapę. 21,10: Kwadrans literacki. 21,25: Recital śpiewaczy Anieli Szlemińskiej. 21,55: Koncert kameralny w wyk. kwartetu. 22,45: Odczyt w języku obcym. 23,00: Muzyka lekka i taneczna.

### RUCH TOWARZYSTW

— Związek Bezrobotnych Pracowników Umysłowych. Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w dniu 7 bm. (czwartek), o godz. 7,30 w lokalu p. St. Klimka. O przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.  
— Związek Restauratorów. W dniu 14 b. m. o godz. 10,30 w lokalu p. St. Klimka odbędzie się walne zebranie Związku Restauratorów. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.  
— Kowalewo. Zebranie miesięczne Związku Inwalidów Wojennych R. P. odbędzie się w święto Trzech Króli dnia 6 stycznia br. o godz. 15-tej w lokalu p. Halberskiego — rynek. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

### TARGOWISKO MIEJSKIE.

Płacono za 100 kg. żywej wagi (ceny Targowice Poznań łącznie z kosztami handlowymi).

Poznań, dnia 4 i 1 1932 r.

#### I. BYDŁO:

a) WOLY:  
1 pełnomięsiste wytuczzone, niezaprzęgane . . . . . 74—80  
b) BUHAJE:  
1 wytuczzone, pełnomięsiste . . . . . 60—66

c) KROWY:  
1. wytuczzone, pełnomięsiste . . . . . 69—67  
tuczne, mięsiste . . . . . 60—62  
nietuczne, dobrze odżywione . . . . . 36—44  
miernie odżywione . . . . . 26—30  
d) JALOWICE:  
wytuczzone, pełnomięsiste . . . . . 70—78  
tuczne, mięsiste . . . . . 56—64  
nietuczne, dobrze odżywione . . . . . 44—50  
miernie odżywione . . . . . 32—40  
e) MŁODZIEŻ:  
1. dobrze odżywiona . . . . . 32—40  
f) CIELETA:  
1. najprzedniejsze cieleta, wytuczzone . . . . . 70—80  
2. tuczne cieleta . . . . . 60—68  
3. miernie odżywione . . . . . 47—48

#### II. ŚWINIE (tuczniaki).

1. pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi . . . . . 104—108  
2. pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi . . . . . 96—102  
3. pełnomięsiste od 80—100 kg. żywej wagi . . . . . 88—94  
4. mięsiste świnie ponad 80 kg. . . . . 80—86  
5. maciory i późne kastraty . . . . . 82—92

### GŁÓD — BIEDA — NĘDZA

czeka każdego, kto nie uwzględni w pierwszym rzędzie wyrobów krajowych, bo pomnaża biedę w kraju!

Drukem i nakładem Zakł. Graf. Bolesława Szczuki. — Redaktor odpowiedzialny Alfons Szczuka, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.

W dniu 1 stycznia 1932 r. o godz. 20<sup>50</sup> zmarł po krótkiej chorobie opatrzony Sakramentami świętymi nasz najukochańszy ojciec, brat, teść i dziadek

ś. p.

# JAN JASTRZĘBIEC GASZYŃSKI

w 79 roku życia, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

## RODZINA

Wąbrzeźno, Berlin, Bydgoszcz, Rozan, Grudziądz.

Odprowadzenie drogiej nam zwłok do kościoła parafjalnego odbędzie się dnia 5. 1. b. r. o godz. 9-tej z domu żałoby przy ul. Strzeleckiej, poczem nastąpi złożenie zwłok na cmentarzu.

Specjalnych zawiadomień wysyłać się nie będzie.

W dniu 1 stycznia br. zmarł po krótkich cierpieniach opatrzony Sakramentami świętymi

ś. p.

# Jan Jastrzębiec Gaszyński

w 79 roku życia

o czym zawiadamiają pogrążeni w prawdziwym żalu

Współpracownicy tartaku i cegielni F-my Z. Gaszyński

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8 stycznia 1932 r. o godz. 1-szej po poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Koleckiego, fabr. maszyn w Wąbrzeźnie, ul. Mickiewicza:

2 opielacze, młocarkę cepową, dołownik 3-metrowy, 3 sieczkarki, kopaczkę, 2 grabi konnych, 3 dwuskibowce, 3 siekacze, wialnię, 2 sieczkarki, 4 siekacze średnie, wagę do bydła, 6 kultywatorów, bryjer, 4 dwuskibowce, 4 opielacze średnie, 4 opielacze małe, 6 plugów ręcznych, 2 wióki i tokarkę 3-metrową.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

### LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 7 stycznia 1932 r. o godz. 14,30 sprzedawać będą najwięcej dającym za gotówkę u p. Wiktora Szymańskiego w W. Pułkowie:

1 bufet sosnowy, 1 kanapę, 1 stół pokojowy i 4 krzesła.

Litwin, kom. sąd. w Golubiu.

### LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 7 stycznia 1932 r. o godz. 11,15 sprzedawać będą najwięcej dającym za gotówkę u p. Jana Zasady w M. Pułkowie:

38 ctr. pszenicy i 15 ctr. jęczmienia.

Litwin, kom. sąd. w Golubiu.

### LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 7 stycznia 1932 r. o godz. 12-tej sprzedawać będą najwięcej dającym za gotówkę u p. M. Szymczaka w Małym Pułkowie:

1 kanapę, 6 stołów z restauracji, 20 krzeseł, 1 wagę decymalną, 10 ctr. żyta w workach, 1 bufet składowy, 1 centryfugę wielką, 3 świnie po 2 ctr., pół sasiaka żyta (około 10 fur) i urządzenie składowe jak bufet, regał, aparat do mierzenia nafty i t. d.

Litwin, kom. sąd. w Golubiu.

**Służąca** **Ogłaszajcie**  
— S I E —  
do wszystkich prac potrzebna zaraz  
w „Głosie Wąbrzeskim”  
Sędzina Lewicka  
Kowalewo

PIERWSZE NAJNOWOCZESNIEJSZE KINO DŹWIĘKOWE

## „SŁOŃCE”

HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

UWAGA! rekordowy podwójny program UWAGA!

Dziś w poniedziałek 4 bm. 2 OSOBY NA 1 BILET

Jako pierwsze idzie największa parada cyrkowa p. t.

## „Cyrkówka Ryta”

W rolach głównych Hoot Gibson i Doroty Gulliver

Jako drugi pełna humoru, pikanterji szampańska farsa

## Serce na kotwicy

W rolach gł. Glen Fryon, Helena Wright

W środę (Trzech Króli), dnia 6 bm. o g. 4 6,15 8,45

## Latarnia morska

W roli głównej IMOGENA ROBERTSOM

We wtorek KINO NIECZYNNNE z powodu zabawy Towarzystwa Cyklistów